

Nakład 300 egz.
dnia 21 1932
Należność pocztowa opłacona gotówką.

ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

PRENUMERATA: * przesyłka poczt.
W Polsce miesięcznie: 80 gr.
w Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena numeru **20 groszy**

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.
W tekście 40 "
Nadesłane 20 "
Ogłoszenia 10 "
Kolumna 3-łamowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 9.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 9. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”

TREŚĆ: Głosy ze wsi — Czyśmy w Smorgonji, czy w Polsce — Wieczór Szopenowski w Sokoie — Nadesłane Kronika.

GŁOSY ZE WSI

Ostatnie gazety doniosły, że w klubie rządowym odbywała się obecnie ostra wymiana słów między przedstawicielami przemysłu i rolnictwa. Chodziło o przekonanie przedstawicieli przemysłu, ażeby przeprowadzili zniżkę cen towarów przemysłowych. Do porozumienia nie doszło, sprawę odesłano do rozpatrzenia rządowi. W gazetach, popierających rząd, czytamy wezwania do przemysłowców, aby naśladował rząd, który zniżył cenę wódki i wprowadził taniego nowego papierosa za półtora grosza, bo właściwie cen dotychczasowych papierosów nie zniżył. Zwolennicy rządu nie potrafili się dogadać, tymczasem ludność wiejska, nie mogąc doczekać się załatwienia słusznych żądań, stara się je w swoisty sposób przeprowadzić. Tam, gdzie są terfowiska, więksi i drobni rolnicy, jak to ma miejsce w niektórych powiatach na Pomorzu, postanawiają węgiel, dopóki cena jego znacznie nie spadnie, nie sprowadzać. Gdzie można dostać tańsze drzewo, także przeprowadza się bojkot węgla. Po wsiach używa się coraz mniej zapalek, a nawet sporządza się własnego wyrobu zapalniczki. Mówi się także o powrocie do wyrobów lnianych, o większej hodowli owiec, ażeby zrobić swoje wełniaki. Jeżeli się przemysłowcy nie opamiętają, a rząd ograniczy się tylko do zniżki spirytusu i to w tym czasie, kiedy za dużo samogonki w Polsce zrobiono, to dojdziemy do tego, że wieś będzie coraz mniej, bo nie będzie miała za co kupować w miastach towarów przemysłowych, co spowoduje jeszcze większą nędzę i bezrobocie w miastach.

Nie wolno dłużej zwlekać. Trzeba słuszne żądania rolników uwzględnić. Rząd powinien poczynić starania, ażeby przekonać przemysłowców o potrzebie znacznej zniżki cen nafty i węgla, a sam musi przeprowadzić zniżkę cen soli na wozów sztucznych i zapalek. Takie załatwianie sprawy, jak z cukrem, że właściwie po wielkich krzykach zniżono cenę cukru o 10 groszy, i to kosztem rolników sadzących buraki, to żadnego skutku w zwiększeniu sprzedaży cukru mieć nie może.

Jeżeli się chce podnieść możliwość nabywcą ludności wiejskiej, trzeba także przeprowadzić w bankach państwowych krótkoterminowe długi na długoterminowe, trzeba zniżyć procenty, bo w dzisiejszym czasie ani osadnik, ani ten rolnik, który pożyczył pieniędzy na odwodnienie swojego gospodarstwa, dzisiejszych rat płacić nie może. Trzeba zniżyć taryfy kolejowe i opłaty w ubezpieczeniach rządowych, szczególnie w asekuracji od ognia.

Stronnictwo narodowe szereg tych słusznych żądań stawia od szeregu lat. Większość rządowa je lekceważyła. Dziś i rolnicy stronnictwa rządowego zaczynają o tych sprawach mówić. Życie jest silniejsze od rozmaitych zobowiązań i wewnętrznych uchwał stronnictwa rządowego, ono coraz mocniej dopomina się o swoje prawa. Gdyby nawet postawie niezależni nie mogli urządzić zgromadzeń i porozumiewać się z wyborcami i razem z nimi szukać dróg wyjścia z tego ciężkiego położenia gospodarczego, to sami obywatele zbierać się będą i swoje żądania coraz bardziej stanowczo wysuwać będą.

Mam przed sobą list, który przyszedł do redakcji z Wysokiej. pow. strzyżowskiego. W liście tym czytamy: „Kryzys obecny tak się dał nam, drobnym rolnikom we znaki, że życie niemiłe się staje. Długów krótkoterminowych w dzisiejszym czasie nie jesteśmy w stanie płacić. Gdy kto przed 3 laty pożyczył 500 zł., które potrzebował na poprawę gospodarstwa, to na spłacenie wówczas mógł sprzedać 1 krowę. Dzisiaj trzeba

takich krow sprzedać nawet do 10-ciu. Wobec znanego takiego położenia obdłużonych gospodarstw zabraliśmy się w dniu 2 października w gminie naszej i tam jednomyślnie uchwaliliśmy następujące żądania: wstrzymania płatności dłużnych przynajmniej na 3 lata i unormowania długów do cen obecnych na płody rolne, zniżenia kosztów procesowych w sporach o długi, zmiany długów krótkoterminowych na długoterminowe, parcelacji obszarów dworskich, które nie są całkowicie pod uprawą, za odpowiednią niską, rozłożoną na szeregi lat s.łata, obniżenia cen towarów przemysłowych i monopolowych do połowy ceny, zmniejszenia znacznego, albo wstrzymania opłat na jakiś czas za asekurację od ognia, jako niemożliwą do płacenia w czasach, kiedy soli niema za co kupić, zmniejszenia podatków samorządowych, a szczególnie ostatnio narzucanych, jak podatek wyrównawczy. Pod tą uchwałą następują podpisy.

Naturalnie, że nie wszystkie te żądania mogą być uwzględnione, ale te z nich, których słuszności nie da się zaprzeczyć, powinny być wzięte pod uwagę przede wszystkim przez członków niezależnych, z chwilą zwołania się Sejmu.

K. WIERCZAK.

CZYŚMY W POLSCE, CZY W SMORGONJI?

SKONFISKOWANO

Kino „HENRYKA“

wyświetla od dziś

PIEŚŃ NARODÓWwkrótce **ATLANTYDA** wkrótce**Z BRYGIDĄ HELM.****SKONFISKOWANO****Wieczór Szopenowski w „Sokole“**

Za impulsem całego kraju poszedł i Rzeszów w uczczeniu naszego mistrza tonów, urządzając 16 bm. Wieczór Szopenowski, który pod względem wykonania wypadł świetnie. Otworzył go chór „Lutni“ i seminarjalny pod wytrawnym dyrygentem prof. Łaszewskim i muzyką 17 p. p. pod por. kap. p. Słomowiczem.

Punkt tem wypadł bez zarzutu. Następnie przemawiał prof. Dr Przyboś, charakteryzując czas twórczości Szopena, przypadający na najświetniejszy rozwój romantyzmu polskiego po powstaniu listopadowym, dał porównanie Szopena ze Słowackim, współcześnie żyjącym, z którego pierwszy tonem, drugi wierszem wlewał w dusze skołatane i pozbawione państwowości narodu, jego wielkość i nadzieję na przyszłość. Ujęcie przemowy oryginalne, dykcja przepiękna wprost porwała słuchaczy. Nieco mogło krytycznych słuchaczy razić podkreślanie państwowości, jako tej, dla której mistrz tonów swoją duszę wlewał, a nie narodu, lecz tłumaczymy to dzisiejszym prądem wychowania państwowego, a nie narodowego. Prelegent wyraził żal, że państwo pochowało Słowackiego w grobach zasłużonych,

a o Szopenie zapomniało. Słowackiego zwłoki sprowadziło nie państwo, ale naród z niepodległą państwowością, bo w sprowadzeniu i pogrzebie nie brali udziału żydzi, rusini, niemcy tylko Polacy i na sali nie widzieliśmy państwowości, bo prócz dwóch a może trzech żydów, byli sami Polacy. Po przemowie prof. Dra Przybosia wystąpiła z koncertem p. Wład. Markiewiczówna, córka znanego nam z dawnych lat prokuratora, a dzisiaj notariusza w Rzeszowie, profesorka konserwatorium w Katowicach wraz z prof. konserwatorium Drohomireckim, wieloczelistą. P. Markiewiczówna wykonała sama: Sonatę G. Moll a wraz z prof. Drohomireckim Pol. Cis. Moll op. 26, Nocturn Des Dur op 27, i Scherzo H Moll op 25. Publiczność miała sposobność uczestniczyć w tak wysokim poziomie artyzmu, wycucia ducha szopenowskiego, tak szerokiej skali tonów i łatwego pokonywania największych trudności, że wdzięczną być musiała za przyjazd Szan. Gości i danie jej prawdziwej biesiady, za którą też gorącymi oklaskami dziękowała.

Polones Aa Dur wykonała muzyka 17 p. p. z prawdziwym pietyzmem szopenowskim.

NADESŁANE**Podziękowanie.**

W czasie budowy kościoła wiele ofiar otrzymuję od duchowieństwa.

Między innymi nie poraz pierwszy ofiarował mi znacznie większą kwotę na kościół X. Wojciech Parysz, proboszcz i dziekan z Raniżowa, za którą to ofiarę na tem miejscu specjalne dzięki Księdzu Dziekanowi składam. X. Dr. Józef Jątowy.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam tak liczne dowody współczucia po stracie najukochańszej córki śp. Wilhelminy Foglówny a przede wszystkim Przewielebnemu Duchowieństwu z Ks. Dr. Chmielnikowskim na czele. Koleżankom i obu Chórom, składają tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“.

Poczuwamy się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania WPP. Nadkomisarzowi Rejmanowi i Komisarzowi Steiferowi, jak również WPP. Dr. Hinzemu dyr. szpitala i Jego asystentowi Dr. Maurerowi, oraz wszystkim, którzy byli pomocni przy ratowaniu naszej najukochańszej córki Wilhelminy Foglówny.

Rodzice.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia naszej niedzielnej uroczystości (poświęcenia sztandaru) najserdeczniejsze składa podziękowanie

Zarząd Miejsc. Koła Niższ. Pracowników Pocztowych
Józef Chlebicki prezes St. Piwowar sekretarz
Andrzej Trela skarbnik

KRONIKA

Rzeszowskie Koło Polskiej Ligi przeciwalkoholowej urządza wspólnie z Kołem Katolików Abstynentów w dn. 25 b. m. otwarcie Poradni dla alkoholików w gmachu tutejszego Starostwa z następującym programem: 1). Nabożeństwo o godz. 7 w kościele parafjalnym. 2). Uroczyste otwarcie o godz. 16 30 w sali przyjęć w Starostwie z następującym porządkiem: a) Zagajenie Prezesa Kuratorium Poradni. b) Słow. c) Przemówienie okolicznościowe. d) Deklamacja. e) Przemówienia P. T. gości. f) Pieśń. Zaznaczyć wypada, że otwarciem poradni staje miasto Rzeszów obok miast takich jak Warszawa, która ma 6 poradni, Poznań 2, Katowice i Gniezno po jednej. Miasta zaś zagraniczne posiadają całe dziesiątki takich placówek.

Juljan Nreć — Rzeszów.

W pomroce dziejowej.

Dziejopis Rzeszowa, prof. Pęcowski, pisząc jego historję, w książce swej zgromadził pokaźny zasób faktów, nie wykraczających jednak, biorąc ściśle poza wiek XIII. I przyznać trzeba, że źródła milczą uparcie o wcześniejszych losach Rzeszowa i Jego okolicy. Ale niecałkiem, bo jednak są pewne zagadnienia, odbywają się pewne problemy natury ogólnej, w których ziemia rzeszowska, jakkolwiek nominatim nie figurująca, miała bezsprzecznie swoje miejsce i to nie z szarego końca. Na kanwie dziejów Małopolski snuje się i historia tej ziemi.

Z postronnych faktów można przyjąć pewne wnioski, które mimo że nieraz hipotetyczne, niemniej wkraczają w dziedzinę rzetelnej rekonstrukcji historycznej. Na tem miejscu chcę podnieść kilka momentów ciekawych, których omówienie szkicowe dalekie będzie od całkowitego wyczerpania tematu.

Fazę pierwszą historii naszego powiatu stanowią dzieje przedhistoryczne. Czasy wędrówek plemiennych, zaczątków cywilizacji, czasy prymitywu i pogaństwa. Archeologia nie wciągnęła należycie w okrąg swych badań tej połaci kraju. Badania skrzętnie omijały te strony, posuwając się z zachodu mniej więcej po Dębicę — a na wschodzie obejmując dopiero linję Sanu. Materiał wykopaliskowy z Rzeszowskiego jest przeto znikomy. Nie można odtworzyć sobie obrazu kul-

tury przedhistorycznej powiatu na podstawie konkretnych danych.

A przecież już w tych czasach, obszary położone nad Wisłokiem, były dość znacznie nasycone osiedlami. Bo uczeni są zgodni w tem twierdzeniu, że sieci wodnej Wisły, porzeczca Sanu i Bugu z Narwią były szczególnie gęsto zaludnione. Dzięki temu, że tu znajdowała się mała stosunkowo ilość bagien.

Sadowski w swej mapie hydrograficznej przedhistorycznej Słowiańszczyzny większe mokradła umieszcza dopiero u źródeł Dniestru.

Tak wtedy na szerokich równiach rozsiedlili się pierwotni mieszkańcy. W spokojnej kotlinie, w której terasy Wisłoka były niezłą naturalną obroną. Stanowili łącznik między plemionami zachodnimi i wschodnimi. Bo Małopolska Wschodnia była krainą typowo przejściową, co stwierdzić można po zmieszaniu się dwóch typów grobowcowych Słowian, całopalnego ze szkieletowym. Dla naszej okolicy można ustalić jeszcze jeden pewnik. Oto, że gdy w okresie żelaza nastąpiło u stóp Karpat krzyżowanie się wszelkiego rodzaju prądów, napływających z całej Europy, proces ten nie mógł ominąć i tych stron. Przede wszystkim zaś była wpływów panońskich wdzierające się na Słowiańszczyznę musiała znaleźć sobie dogodną bramę wypadową i w przełęczu Dukielskiej zalewając obszary nawprost niej położone.

Powoli człowiek pierwotny wstępował na coraz wyższy szczebel cywilizacji, z życia ko-

zowniczego przechodzi do osiadłego. Buduje sadyby, uprawia rolę. Między wiekiem 4 a 6 po Chrystusie powstaje t. zw. kultura grodziskowa. Grodziska były najprymitywniejszym znanym sposobem obrony przed wrogiem i napadem. Pagórek jego otoczony pojedynczym wałem — to wszystko. Czy w Rzeszowskim znajdują się one, gdzie i w jakiej ilości? Nie wiemy. Jeżeli wierzyć legendzie, to jednego zaczątku szukać w Czudcu. Jeśli przyjąć hipotezę, że Wisłok od najdawniejszych czasów służył za linję obronną, tak jak widzimy to w średniowieczu, tedy obwarowania ciągnąć się mogły od jego źródeł, od Krosna. A śladem ich może być pod Rzeszowem tatarska góra.

Dalej na północ znamy dwa grodziska. Jedno koło Tarnobrzega w Sielcu, drugie wcale pokaźne w miejscowości dotąd Prodziskiem zwanej w pow. łańcuckim. Że w Rzeszowskim grodziska istnieć musiały, przemawia za tem i zaludnienie okolicy. Są nazwy wsi, sięgające jeszcze w czasy pogańskie, taką tradycję ma Bsbica. Ale to i pewnik. Gdy w Polsce spotyka się ich kilka. A wszystkie wiodą swe imię od figur prastarych, słowiańskich bab, — tak znanych w archeologii. Tam były miejsca ich kultu, tam ogniskowało się życie religijne okolicy.

Tyle pobieżnych uwag w dziejach przedhistorycznych naszej okolicy. Wiele ciekawsze problemy wysuwają się, gdy wchodzimy w epokę już historyczną.

Sprawozdanie. W dniach 26 do 30 września odbył się, jakto rzeszowskie pisma podawały, kurs ratowania alkoholików, celem przygotowania pracowników dla Poradni przeciwalkoholowej. Kurs wypadł wcale pomyślnie, gdyż liczba słuchaczy wynosiła przeciętnie 80, co wskazuje na zainteresowanie i potrzebę akcji ratowania alkoholików. Wykłady odbyły się w tym porządku i w takim programie, jakto ogłoszono afisze z tą tylko zmianą, że zamiast Dra Dziubka, który z powodu wyjazdu nie mógł wygłosić swego odczytu, wygłosił prof. Fr. Cyprys wykład na ten sam temat tj. „Psychologia alkoholi-ka.”

Pielgrzymka do Hyżnego. Ulegając potrzebom serca urządził III Zakon w Rzeszowie pielgrzymkę do Hyżnego w dniu 25 wrześ. br. r. do cudownej Matki Bożej, łaskami słynącej.

Odjazd nastąpił o godzinie 8 rano z przed Domu terejarskiego w czterech autobusach (prze- szło 70 osób.)

W niespełna trzech kwadransach stanęliśmy w Hyżnem, gdzie nas z procesją oczekiwał Ks. Prałat Łachecki, a w kościele przemową przy- witał. Podczas mszy świętej śpiewano Litanję, wiele siostr III Zakonu przystąpiło do Komunii św. Serce rosło, gdy się patrzyło na to skupie- nie dusz pobożnych i na tę wiarę, z jaką korne modły wznoszono przed tron Tej, która swój płaszcz rozpościera nad wszystkimi nieszczęśli- wymi, szukającymi Jej pomocy.

Po mszy św. Czcig. Ks. Prałat zaprosił wszy- stkich nas do hali, zbudowanej specjalnie na ko- ronację, na śniadanie. — Po godzinnej przerwie udali się pielgrzymi do kościoła na sumę. Po sumie wspólna fotografia. Następnie wróciliśmy znowu do hali, gdzie nas Czcig. Ks. Prałat po- dejmował obiadem, spożywając razem z nami, przy nader miłej pogawędce.

Opowiadał nam Ks. Prałat, jak cudownie został uzdrowiony z ciężkiej, beznadziejnej cho- roby — za przyczyną Najśw. Mat. B. z Hyż- neńskiej. Mówił: że prawie co tydzień ktoś przy- chodzi i donosi o nowej łasce, jakiej doświad- czył od Cudow. Mat. Bożej.

III Zakon oczarowany gościnnym przyjęciem z głębi duszy dziękował Czcig. Ks. Prałat, z ła- dem opuszczając Najświętszą Panią, jak i progi Czcig. Ks. Prałata.

Powrót nastąpił około trzeciej godziny. Piel- grzymka wypadła bardzo dobrze — dzięki nie- zmordowanej organizatorce S. Przeł. Fussowej i jej wdzięczność się należy.

S. M. M. z III Zakonu.

Z życia Towarzystw. Zarząd To- warzystwa Kasynowego, powodując się chęcią dostarczenia swym Członkom rozrywki niepołą- czonej z kosztami, podjął inicjatywę urządzania w każdą sobotę o godz. 20-tej zebrań towarzy- skich Członków, ich rodzin i wprowadzonych Gości. — Że myśl ta była trafną dowodzi fakt, że na zebranie w dniu 14. X. przybyło z górą 30 osób, przyczem Panie licznie były reprezen- towane: — Zebraniem mile upłynął czas przy stolikach brydżowych, przy rumi i wśród płasów, wyrazem czego ogólne oświadczenie się za sta- łym urządzaniem na przyszłość tych zebrań. — O ile nam wiadomo, Zarząd ma liczne dalsze plany urozmaicenia zebrań, — a realizacja ich zależeć będzie od nastrojów, jakie się na zebra- niach wytworzą.

P. Jan Melko, właściciel Zakładu foto- graficznego przy kolei otrzymał za piękny album ofiarowany P. Prezydentowi specjalne podzięko- wanie z kancelarii cywilnej.

Sierociniec św. Antoniego zyskał ozdobę przez sygnaturkę artystycznie wykonaną w pośrodku budynku. Dach najeżony 20 kominami był monotonnym. Nagle obmyślono uroz- maicenie. Ponad kominami wyrasta 6-metrowa sygnatura, okazała, dostrojona do stylu Nadwi- ślańskiego w jakim zbudowano zakład. Nad sy- gnaturą wyrasta dwumetrowy krzyż z miedzianej kuli o półmetrowej średnicy. W sygnaturze umo- cowono 18 października w dzień św. Łukasza Ewangelisty wotywny dzwon św. Antoniego poświęcony jeszcze 11 września przez X. prałata Tokarskiego. Jak słynny Ewangelista głosił światu radosną nowinę Odkupienia, tak dzwon św. Antoniego głosi na przedmieściu Wygnańca, że w Rzeszowie nastąpiło Odrodzenie miłosierdzia dla sierót i młodzieży rzemieślniczej, którą Zakład będzie uszlachetniał na chwałę Boga i pożytek narodu polskiego.

Ciesz się Polsko, Gaude Mater Polonia.

Z Reduty. Długo milcząca Reduta, za którą ogół publiczności już się stęsknił, wystąpi w niedzielę pod reżyser. p. Majchrzyckiej, ze zna- ną, zawsze mile widzianą komedią Bałuckiego „Ciepłą Wdówką”

W niedzielę, dnia 13. X. b. r. o godz. 11:30 w kościele garnizonowym odegra kwartet smyczkowy utwory Haydna.

Z Sodalicji Męskiej. Na zebraniu miesięcznem w niedzielę 16 października br. od- czytany został referat p. t. „O lekturze religij- nej.” Piśmiennictwo religijne rozwinęło się szcze- gólnie po wojnie, podczas której znaczna część ludności zmuszona do zagładania codzien- śmierci w oczy nauczyła się zwracać o pomoc do Boga. Stąd też nastąpił wspaniały renesans Kościoła, którego jesteśmy szczególnymi świadkami. Dla początkujących nadaje się lektura traktująca o sprawach moralności, liturgji etc, potem łatwiej będzie przystąpić do czytania dzieł traktujących o wierze, jeszcze łatwiej czytają się opowiadania religijne. Życiorysy Świętych lub ludzi umarłych w opinji świętości. Dzieła religijne stanowią nie tylko znakomite uzupełnienie nauk ustnych, ale dla każdego, kto się z nimi żyje, stają się koniecznym towarzyszem życiowym zwłaszcza w chwilach trudnych lub smutnych a nadto dają już teraz w życiu doczesnem przedsmak szczę- ścia wiecznego. Oprócz książek religijnych, które są stosunkowo bardzo tanie, rozchodzą się w kraju czasopisma religijne, których prenumera- ta jest również stosunkowo niska. Ktoby chciał otrzymać bezpłatnie katalogi dzieł religijnych, ze- chce się zwrócić p. a. Wydawnictwo O. O. Je- zuitów — Kraków ul. Kopernika L. 26. Biblio- teka Religijna — Lwów, ul. Rutowskiego L. 5. Księgarnia Św. Wojciecha — Poznań, pl. Wol- ności, L. 1.

Miesięcznik: „Pod Znakiem Chrystusa i Marji” wychodzi znowu i ukazał się już drugi jego numer za październik. Zawiera on artykuły: O X. Piotrze Skardze, o Li- sie Kuli, sprawozdanie ze Zjazdu w Gostyniu, kronika sodalicji rzeszowskiej. Należy podkreślić dziś trudności finansowe i ustrojowe (zmniejszenie się seminarjów) a mimo to miesięcznik dzięki pracy i ofiarności X. Dra Jałowego wychodzi nadal.

Kuczki a Magistrat. Zasadniczo Magistrat wydał oddziałowi technicznemu pole- cente, aby nie dopuszczał do stawiania kuczek na balkonach i polecenie to w kilku wypadkach było w czyn wprowadzone. Równocześnie jednak tenże sam Magistrat na osobiste interpelacje zaj- muje inne stanowisko, mówi, że na te rzeczy bę- dzie patrzył przez palce. Poseł Dr. Lewin miał zapowiedzieć, że sprawę zakazu stawiania kuczek poruszy aż... w sejmie.

Zabójca Woźniak jak się dowiaduje- my został odesłany do Krakowa, do badania, gdyż przypuszczają, że jest niespełna zmysłów. Śledztwo wskutek tego się przeciąga. — Dochodzenia prze- ciw niemu o zabójstwo brata nie dały dodatnich wyników, natomiast na tem tle powstało szereg najrozmaitszych pszypuszczeń, zdaje się bezpod- stawnych.

Komuniści nie śpią, lecz owszem dają znać o sobie bardzo często. Najruchliwszą jest Jacek w Zwięzycy. Podejrzewając Franc. Chudzińskiego, że jest konfidentem grozili mu kil- kakrotnie zemstą, w rezultacie czego powybijali mu wszystkie szyby w oknach (znana i innym metoda w Rzeszowie) i połamali ramy a na drzwiach przybili kartkę grożąc spalaniem i śmiercią.

Dwufrontowe wychodki. Ruch budowlany w Rzeszowie w tym sezonie był bar- dzo silny. Ludzie budowali na gwałt co kto mógł. W braku funduszy na budowę domów budo- wali wychodki i to nie byle jakie. Przy ul. Asnyka i róg Mikołaja, tuż przy stacji kolejowej wybu- wała bóżnica wychodek i to dwufrontowy, od obu ulic, z którego zapachy rozchodzą się na dwa fronty i to było wolno, ale budującym domy robi się niezliczone trudności, sprowadzając X. Komisję. Co komu w Rzeszowie wolno: katoli- kowi nie wolno tylnego domu, ale żydowi wolno dwufrontowy wychodek.

Epilog zabójstwa w Zgłobniu rozegrał się obecnie przed sądem rzeszowskim. Oskrzonego A. Wilnera o zabójstwo J. Tosia, bronił Dr Czarnek, udawadniając, że oskarżony działał w stanie silnego podniecenia wskutek naruszenia czci i pamięci ojca przez Tosia. Sąd skazał oskarżonego na 1 rok aresztu z zawiesz- niem na dwa lata.

Morderstwo w Lipniey. Dnia 18 bm. znaleziono w szuwarach nieżywego z roz- bitą siekierą głową Jana Nowaka. Denat poszedł do lasu lipnickiego dnia poprzedniego, aby wię- cej nie wrócić.

Aresztowania za kradzieże. W tym tygodniu ujęto Józefa Wiechniekiego z Rzeszowa na gorącym uczynku kradzieży kur- tki Franciszka Tomczyka, Jana Mierzwa za kra- dzież kołdry i Kazimierza Miłka za kradzież spo- dni.

Do odebrania w Komisarjacie Policji w Rzeszowie są następujące przedmioty: obrączka ślubna złota, pierścionek złoty z szafirem, który znaleziono na ławce w aleji pod kasztanami. Prócz tego szereg prze- dmiotów pochodzących z kradzieży: zegarek złoty damski na rękę, zegarek srebrny męski „Watch” pierścionek złoty z zielonem oczkiem, prawdzi- wy sznur pereł barokowych.

Kosztowna modlitwa. P. Jakób Träger zam. przy ul. Króla Leszczyńskiego L. 3 udał się w ubiegły piątek wieczorem na modli- twę do bóżnicy. W wesołym nastroju świątecz- nym powracał do domu, a gdy otworzył drzwi swego mieszkania z przerażenia o mało nie u- padł na ziemię. Drzwi od szafy i kredensu otwar- te, w pokoju nieład, papiery z biurka na podło- dze. Ku swojej rozpaczy stwierdził, że został o- brabowany. Skradziono mu prawie nowe czarne palto zimowe 6 srebrnych łyżeczek, materję jed- wab., no i 45 zł. w gotówce. Policja śledzi już dwie osoby, na które pada podejrzenie dokonane- go włamania.

Gentelman-włamywacz. Na pod- stawie rysopisu i inwigilacji ujął Komisarjat P. P. eleganckiego pana, w twardym kapeluszu, w la- kierkach i rękawiczkach. Jest to zdawna poszu- kiwany włamywacz i kasiarz Michał Górecki ro- dem z Zalesia. Ostatnio podejrzewany jest o większe włamanie w Kolbuszowej, gdzie go też odstawiono.



Pomocnik handlowy-złodzie- jem. Aresztowano niejakiego Pawła Łazorka podejrzanego o szereg kradzieży. Wymieniony legitymował się dokumentem jako pomocnik han- dlowy. Być może, że Łazorek uważa swój fach, także za pewnego rodzaju handel.

Złodziejka na gościnnych wy- stępach w Rzeszowie. Znana dobrze całej Pol. Pań. w Małopolsce złodziejka kieszon- kowa Helena Wesołowska ze Smalawy pow. Ra- wa Ruska zjechała w dniu targowym w ubiegły piątek do Rzeszowa i tu została zaproszoną przez Kom. Pol. P. na dłuższy pobyt w aresztach, za usiłowaną kradzież kieszonkową, na szkodę To- masza Koguta w czasie targu na Targowicy.

TEPEMI NOZYCAMI



NIE PRZETNIESZ...

Na złym odbiorniku
nie odbierzesz
dobrej muzyki.

DETEFON i AMPLIFON

Idealny komplet odbiorczy

Szczegółowych informacji udziela „Detefon”
Warszawa, Zielna 30 oraz Urzędy Pocztowe.

Na dzwon św. Antoniego ofiaro- wał prof. Szablowski Józef 10 zł. za które składa podziękowanie KOMITET.

Ze sądu. Upadłość tamtego roku N. Schiffa właściciela firmy Rejtan szerokiem echem odbiła się po Rzeszowie, gdyż zostało poszko- dowanych bardzo wielu i to biedaków ostatni swój grosz dających na dobry procent Schiffowi. Kwo- ta ogólna łącznie ze sfalszowanemi weksłami i zarwaniem fabryk na grube sumy wynosi pół miliona zł. Ciekawa, sensacyjna badanie zacznie się w dn. 19 b. m

REPERTUAR KIN.

„MUZEUM” wyświetla przepiękny film p. t. „CZŁOWIEK KTÓREGO ZABIŁEM”.

„WANDA” wyświetla od dziś potężny film dźwiękowy pt. „CYGAŃSKIE ROMANSE”.

Termin płatności podatków
Izba Skarbowa I. we Lwowie przypomina płatnikom, terminy płatności. 1) do 15 października III-rata kwart. pod. przem. na rok 1932/33, 2) do 15 paźd. pod. przem. od obrotu osiągniętego w miesiącu wrześniu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I do V kat. 3) do 15 paźd. mies. zał. za nadzwycz. podat. od niektórych zajęć zawodowych (notariuszy) 4) dodatek doch. od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę. 5) od 15 paźd. do 15 listopada br. II-ga rata podat. grunt. za rok 1932, 6) wszystkie zaległości odroczone i rozłożone na raty w terminie płatności w miesiącu październiku, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymują nakazy płatnicze również z terminami płatności w tym miesiącu. Równocześnie przypomina się 1) płatnikom pod. przem., że II-ga kwart. zał. na pod. przem. na rok 1932, płatna we wrześniu b. r. będzie w tym miesiącu bezwzględnie egzekwowana, 2) rolnikom, którzy mają zaległości w podat. grunt. dochod. majątk. i spadk. powstałe przed dniem 1 paźd. 1931 a chcą korzystać z bonifikat w wysokości 50 proc. od wpłat na poczet wyższych zaległości, że termin do uskutecznienia wpłaty rozpobzął się z dniem 1-go października a upływa z dniem 31 grudnia b. r.

HUMOR I SATYRA.

Humor na czasie.

W obecnym krytycznym czasie ogłoszono ponad 200 licytacji z tytułu zaległości podatkowych tak, że niema prawie domu, któregoby ten przykry los nie dotknął. Zgłosił się do naszej redakcji p. N. N., który proponuje, aby celem łatwiejszej orjentacji i oszczędzania papieru i pisaniny dać jedno wielkie ogłoszenie:

„Cały Rzeszów do nabycia.“

PROŚIEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA“

USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICO-FARMACEUTYCZNA
AP. KOWALSKI WARSZAWA 8

Sprzedam kamienicę 2-piętrową -- 19 ubikacji.

Dochód miesięczny 270 Zł — Cena 2.700 dol
Wiadomość w handlu p. Kucharskiego Zamkowa 12.

Baterje anodowe

Centra

oraz bateryjki
do lamp kie-
szonkowych.

do nabycia:

W SKŁADNICY
KÓŁEK ROLNI-
CZYCH
ul. 3-go MAJA.

Wszelkie choroby żołądka

i WĄTROBY, KATARY ŻOŁĄDKOWO-KISZKOWE, HEMOROIDY, BIEGUNKĘ,
ŻÓŁTACZKĘ, ZIMNICĘ — leczy skutecznie

ZIOŁA Dra BREYERA Nr. 3

znane i wypróbowane w całej Polsce i zagranicą.

Nerwy

schorzałe, objawiające się stałym bólem głowy,
bezsensownością, apatią do życia — wyleczysz
pijąc znane powszechnie ze swej skuteczności

ZIOŁA Dra BREYERA Nr. 4

które uspakajają i wzmacniają nerwy.

Żądać w oryginalnym opakowaniu w aptekach i składach aptecznych, lub w wytwórni „POLHEBRA“ Kraków, Podgórze Skr. 48
Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę: „Jak odzyskać zdrowie“.

poleca

„PAPIERNIA“

poleca

PO CENACH NAJNIŻSZYCH

Wszelkie **PRZYBORY SZKOLNE I KANCELARYJNE**

PAPIER

listowy

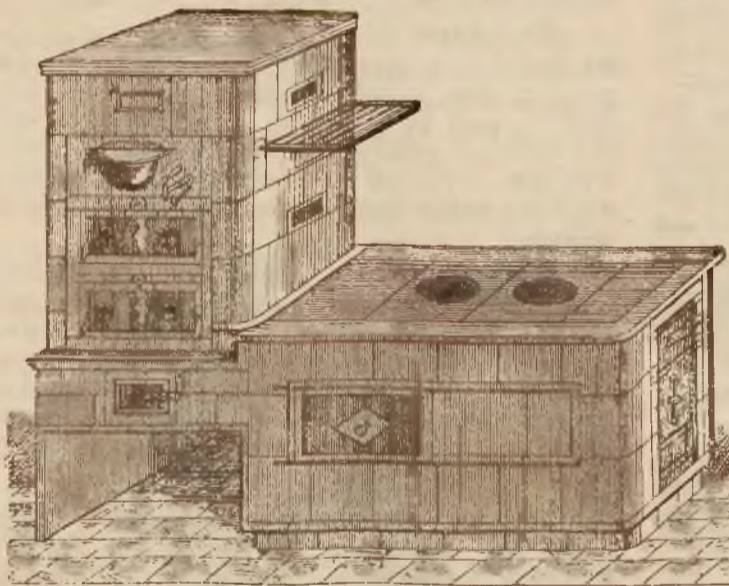
OPRAWA
OBRAZÓW

ALBUMY

do naklejania
fotografii

RZESZÓW, UL. 3-GO MAJA 9.

(TELEFON Nr. 98.)



Fabryka pieców kaflowych
ALOJZEGO MOŁA

(Synowie)

W RZESZOWIE

poleca:

piece i kuchnie kaflowe,
szamotowe, ogniotrwałe,
w rozmaitych kolorach
i deseniach.

Dla właścicieli nowych bu-
dynków długoterminowy

k r e d y t.

BANK SPÓŁDZIELCZY

◆ **ZIEMI RZESZOWSKIEJ** ◆

SPÓŁDZ. z NIEOGR. ODPOW. w RZESZOWIE

ZAMKOWA 3.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe
ZŁOTOWE jak i **DOLAROWE**
za wysokim oprocentowaniem

Załatwia inkasa — Przeprowadza przekazy zagraniczne.